

Kandydaturę Polski do Rady Bezpieczeństwa popierają liczne państwa Europy, Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej

NOWY JORK PAP. W dniu 12 października delegacja polska na X sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ zwołała konferencję prasową, na której dr J. Katz-Suchy złożył oświadczenie w związku ze zgłoszeniem przez Polskę swej kandydatury do Rady Bezpieczeństwa. Na konferencję przybyło kilkudziesięciu przedstawicieli największych agencji oraz dzienników amerykańskich i zagranicznych.

W oświadczeniu swym dr Katz-Suchy stwierdził m. in.: Dnia 1 czerwca 1955 roku Polska zgłosiła swoją kandydaturę do Rady Bezpieczeństwa, przysługującą zgodnie z porozumieniem londyńskim z roku 1946, jednemu z krajów Europy wschodniej. Porozumienie londyńskie było przez wiele lat uznawane i przestrzegane. Ale w roku 1953 nastąpiło miejsce w Radzie Bezpieczeństwa, przewidziane dla Europy wschodniej, zajęła Turcja, która, jak wszyscy to dobrze pamiętają, zasiadała również w Radzie Bezpieczeństwa jako przedstawicielka zupełnie innego obszaru geograficznego.

Obecnie usiłuje się usankcjonować to odstępstwo od zasad ustalonych w Londynie. Na miejsce, które zwaśnia Turcja, mając poparcie pewnych mocarstw — Filipiny, które, rzecz jasna, nie mogą pretendować do występowania w charakterze przedstawiciela Europy wschodniej. Wobec powyższego nie-istotnie na aktualność, lecz przeciwnie nabrały nowej doniosłości.

Delegacja polska stała na stanowisku, że porozumienie londyńskie nadal obowiązuje i że motywy, którymi kierowały się wielkie mocarstwa uzgadniając tę sprawę, nie tylko nie straciły na aktualności, lecz przeciwnie nabrały nowej doniosłości.

W Wiedniu rozpoczęła się Sesja Biura Światowej Rady Pokoju

WIEDŃ PAP. 12 bm. rozpoczął się w Wiedniu sesja Biura Światowej Rady Pokoju. Sesja omówiła obecną sytuację międzynarodową i środki, jakie powinien podjąć światowy ruch obrońców pokoju, aby umocnić „ducha Genewy” i przyczynić się do sukcesu przyszłej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw.

D'Astier de la Vigerie (Francja) zagajając obrady wyraził ubolewanie z tego powodu, że przewodniczący Światowej Rady Pokoju profesor Joliot-Curie nie mógł wziąć udziału w pracach sesji.

„Sesja ta — powiedział D'Astier de la Vigerie — jest pierwszą sesją obradującą po przywróceniu niezawisłości Austrii. Korzystając z tej okazji, Biuro Światowej Rady Pokoju wita rozważanie problemu austriackiego jako wynik rokowań i porozumienia między Zachodem i Wschodem.

Mówca przypomniał rozwój wydarzeń w okresie po Światowym Zgromadzeniu Sił Pokoju w Helsinkach i zaznaczył, że zadaniem obecnej sesji jest przyczynić się do utrwalenia i rozwoju „ducha Genewy” oraz pomyślnego przebiegu i wyników przyszłej konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw.

W przeddzień konferencji ministrów spraw zagranicznych — mówił D'Astier de la Vigerie — pełni optymizmu uważamy, że mimo trudności związanych z uregulowaniem wielu problemów, istnieje realna możliwość osiągnięcia porozumienia.

Następnie przemawiał Ivor Montagu (W. Brytania). O. mówił on m. in. ostatnie próby pozycje radzieckie zmierzające do zlagodzenia napięcia międzynarodowego i urzeczywistnienia redukcji zbrojeń.

Obrady sesji trwają.

Wracają do kraju



Na statku „Lech” przybyło do Gdyni kilku repatriantów. Jednym z nich jest Jerzy Włodarczyk, działacz emigracji londyńskiej.

Na zdjęciu: na pokładzie statku — Jerzy Włodarczyk rozmawia z marynarzem.

CAF fot. Ukłejewski

Inauguracja nowego roku nauki na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu w Gdańsku

13 października br. na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu w Gdańsku odbyła się uroczysta inauguracja nowego 1955/56 roku nauki.

Przybyłych na inaugurację i sekretarza KW tow. Trusza, sekretarza KW tow. Szczepieleskiego i tow. Wintera, i sekretarza KM tow. Ossowskiego oraz słuchaczy WUML i zaproszonych gości powitał kierownik WUML tow. Silek.

Następnie krótkie przemówienie wygłosił i sekretarz KW tow. Jan Trusz. Wskazał on na stały i systematyczny rozwój WUML, na coraz większą popularność, jaką cieszy się ta uczelnia wśród partyjnego i bezpartyjnego aktywu Wybrzeża. Świadczą o tym olbrzymi w bieżącym roku napływ podań o przyjęcie na WUML. Mimo że na trzeci kurs WUML, który rozpoczyna się w tym roku, przyjęto ok. 300 słuchaczy, w porównaniu z 76 słuchaczami przyjętymi na I kurs — wiele podań z braku miejsc trzeba było załatwić odmownie.

Wśród przyjętych w bieżącym roku na WUML słuchaczy, znajdziemy m. in.: 30 pracowników aparatu partyjnego, 40 nauczycieli, 15 działaczy rad narodowych i związków zawodowych, około 20 pracowników sądownictwa, 165 działaczy z sfer gospodarczych, w tym wielu techników i inżynierów.

Pozytywnym zjawiskiem jest wzrost ilości szkolących się na WUML kobiet. Na obecnym kursie przyjęto 64 kobiety, w porównaniu z 24 kobietami, które szkolili się na obu poprzednich kursach. Znacznie również wzrosła liczba bezpartyjnych słuchaczy WUML — z 13 na I i II kursie, łącznie do 46 na III kursie.

Następnie tow. Trusz omówił rolę i podstawowe zadania WUML, podkreślając konieczność jak najściślejszego wiązania teorii z praktyką, twórczego posługiwania się teorią marksizmu-leninizmu.

„Zasadniczym zadaniem WUML jest zapoznanie słuchaczy z podstawami marksizmu-leninizmu, dopomożenie towarzyszom w samodzielnym studiowaniu klasyków marksizmu-leninizmu. Forma przyjęta na WUML — bez oderwania słuchacza od pracy — jest niewątpliwie trudniejszą od nauki na normalnych wyższych uczelniach. Ta forma bowiem wymaga od słuchaczy dużo silnej woli, uporu oraz umiejętności pogodzenia nauki ze swą pracą zawodową. Z dru-

giej jednak strony łącznie nauki na WUML z pracą zawodową redukuje w dużym stopniu niebezpieczeństwo szkolarstwa, zasklepienia się w wąskich ramach wiedzy książkowej — słowem oderwania się od konkretnej rzeczywistości”.

Kończąc swoje przemówienie tow. Trusz w imieniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR przekazał słuchaczom i pracownikom WUML serdeczne życzenia owocnego studiowania marksizmu-leninizmu.

Wykład inauguracyjny na temat: „Leninowska teoria pokojowego współistnienia w obecnej praktyce” wygłosił członek KW, redaktor naczelny „Głosu Wybrzeża” tow. Zbigniew Wojakiewicz.

Strajk dokerów w Australii

LONDYN PAP. Z Australii donoszą, że w Sydney i Melbourne wybuchł strajk przeszło 8 tys. dokerów. Strajkujący protestują przeciwko odrzuceniu przez pracodawców ich żądań w sprawie podwyżki płac. Prawicowe kierownictwo australijskich związków zawodowych nie popiera strajku.

W ciągu ubiegłych 24 godzin doszło do kilku nowych starć z powstańcami na terytorium Algieru. Wywalała się w szczególności krwawa walka z silną grupą powstańców w odległości 15 km na wschód od Constantine. W departamencie Oranu rozdawana jest broń osadnikom francuskim.

Na Cyprze bez zmian



Po przybyciu Hardinga, nowego gubernatora brytyjskiego, sytuacja na Cyprze pozostaje bez zmian.

Na zdjęciu: Wojskowy patrol brytyjski na ulicach Nicosii.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 245 (2789) GDAŃSK, PIĄTEK 14 PAŹDZIERNIKA 1955 R. CENA 20 GR.

Budowniczo Gdańska meldują o wykonaniu zobowiązań podjętych w odpowiedzi na apel CRZZ

Budowniczo Gdańska z całą energią przystąpili do realizacji swoich zobowiązań, podjętych w odpowiedzi na apel CRZZ. Niektóre z nich zostały już wykonane. Pozostałe znajdują się w toku realizacji. Na podstawie meldunków napływających z poszczególnych budów można stwierdzić, że efekty ekonomiczne uzyskane już teraz dzięki realizowaniu podjętych zobowiązań są bardzo poważne.

M. in. załoga OB-1 ZBM

We Francuskim Zgromadzeniu
Narodowym

Socjaliści zgłaszają wniosek o wotum nieufności dla rządu

PARYŻ PAP. W toku dalszej debaty w Zgromadzeniu Narodowym nad polityką rządu wobec Algieru minister spraw wewnętrznych Bourges-Maunoury wygłosił, że rząd francuski zamierza odbyć w ciągu najbliższego miesiąca konsultację z przedstawicielami Algieru w sprawie „oparcia więzi politycznej” z działem na apel Centralnej Rady Związków Zawodowych, szczególną uwagę zwracającą te, które były pod dyktando głęboką gospodarską troską o uzyskanie jak najlepszych wyników ekonomicznych.

Należy do nich postanowienie, że w ciągu IV kwartału br. pałac oddziału kotłowego spala dodatkowo 800 ton tzw. przerosów węglowych, oszczędzając wyższe gatunki paliwa.

ZPT W GDYNI WYKONAŁ RZECZNY PLAN PRODUKCJI DO 15 GRUDNIA

Ogólnozakładowa narada w ZPT im. M. Migaly po-

przedzili zebrani grup związkowych we wszystkich działach produkcyjnych. Podsumowano na nich dorobek 9 miesięcznej pracy, przedyskutowano możliwości przedterminowego ukończenia zadań rocznych. We wszystkich też działach podjęto wiele zobowiązań. Pracownicy działu rafinerii oleju postanowili zakończyć realizację planu rocznego do dnia 2 grudnia. O 4 do 6 dni przyspieszą wykonanie zadań rocznych pracownicy tłoczni, ekstrakcji nasion i rozlewni.

Na podstawie zobowiązań poszczególnych działów złożyło się wspólne zobowiązanie całej załogi. Na ogólnozakładowej naradzie produkcyjnej pracownicy Zakładów Przemysłu Tłuszczowego im. M. Migaly w Gdyni, odpowiadając na apel CRZZ, postanowili wykonać plan roczny do dnia 15 grudnia.

Jeszcze do niedawna członkowie brygady tow. Karpowicza pracując przy mechanicznym tynkowaniu, tynkowali dziennie nie więcej niż 20 m² muru. W ostatnim czasie każdy z nich tynkuje średnio po 28 m² muru.

Brygada tynkarzy mechanicznych tow. Kuklińskiego z OB-3 już po kilku dniach skorygowała swoje pierwsze zobowiązanie. Każdego z jej członków tynkuje nie po 31 m² muru, jak postanowili, lecz po 33 m².

O zrealizowaniu wielu podjętych zobowiązań melduje również załoga Oddziału Produkcji Pomocniczej ZBM. M. in. Zakład Prefabrykacji przy ul. Spichrzowej wykonał we wrześniu dodatkowo 21.750 sztuk pustaków oraz przyspieszył o dwa dni termin wykonania elementów dla budownictwa wielokopłowego.

ZAŁOGA „OŁOWIANKI” SPALI 600 TON „PRZEROSTÓW”

Wśród szeregu cennych zobowiązań, jakimi załoga Zespołu Gdańskich Elektro- wni „Ołowianka” odpowiedziała na apel Centralnej Rady Związków Zawodowych, szczególną uwagę zwracającą te, które były pod dyktando głęboką gospodarską troską o uzyskanie jak najlepszych wyników ekonomicznych.

Należy do nich postanowienie, że w ciągu IV kwartału br. pałac oddziału kotłowego spala dodatkowo 800 ton tzw. przerosów węglowych, oszczędzając wyższe gatunki paliwa.

ZPT W GDYNI WYKONAŁ RZECZNY PLAN PRODUKCJI DO 15 GRUDNIA

Ogólnozakładowa narada w ZPT im. M. Migaly po-

Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Wizyty przyjaźni okrętów wojennych radzieckich w Anglii i angielskich w ZSRR

LONDYN PAP. W dniu 12 października rano do bazy brytyjskiej marynarki wojennej w Portsmouth przybyły z wizytą przyjaźni radzieckie krążowniki „Swierdłowski” i „Aleksander Suworow” oraz niszczyciele „Smietliwyy”, „Sposobnyj”, „Smotriaszczyj” i „Sowierszennyj”.

O godzinie 11 według czasu londyńskiego dział krążownika „Swierdłowski” oddał „salut narodów” — 21 salw. Odpowiedziały im z angielskiego brzegu powitalne salwy dział fortecznych.

W oczekiwaniu przyplwu okręty stanęły w szeregu na redzie. Admirał A. G. Gołowski udał się na brzeg i złożył wizytę dowódcy bazy w Portsmouth admirałowi G. Creasy.

Na pokładzie historycznego okrętu angielskiej marynarki wojennej, fregaty Nelsona „Victory” ustawiała się warta honorowa marynarzy angielskich. Admirał G. Creasy powitał admirała Gołowskiego. Przy dźwiękach uroczystego marsza admirał Gołowski przeszedł przed frontem warty honorowej. Następnie admirał Gołowski złożył wizytę burmistrzowi Portsmouth G. A. Day.

O godz. 3 z nastaniem przyplwu okręty jeden za drugim wpływają do portu i przycumowują przy nabrzeżu.

W zwartych szeregach ustawiają się na pokładzie marynarze. Okretowe orkiestry grają marsze Tysiące Anglików zebranych na nabrzeżu serdecznie witają marynarzy radzieckich.

Gdy krążownik „Swierdłowski” przybył do brzegu charge d'affaires ZSRR w Anglii N. D. Bielochwostikow, admirał A. G. Gołowski, admirał G. Creasy, burmistrz Portsmouth G. A. Day przy salwach powita-

nego salutu i dźwiękach hymnu radzieckiego wchodzi na pokład krążownika i przechodzą przed frontem marynarzy. Orkiestra gra hymn Wielkiej Brytanii. Mieszkańcy Portsmouth i do-kerzy zebrani na brzegu z wielkim zainteresowaniem oglądali okręty radzieckie.

MOSKWA PAP. Do portu leningradzkiego zawinęły 12 października angielskie okręty wojenne płynące pod flagą dowódcy floty brytyjskiej admirała Michaela Denny. Są to: lotniskowiec „Triumf”, stawiacz min „Apollo”, niszczyciele „Decoy”, „Diana”, „Chieftain” i „Chevron”.

Amnestia nie dotyczy zbrodniarzy skazanych za mordowanie i torturowanie obywateli radzieckich.

Dekret przewiduje dalsze zwolnienie z kary osób skazanych na okres do 10 lat za współpracę z wrogiem i inne przestępstwa popełnione w latach 1941/45, zmniejszenie o połowę kary przekraczającej 10 lat pozbawienia wolności, zwolnienie z dalszego odbywania kary osób skazanych na pozbawienie wolności i zesłanie za służbę w armii niemieckiej, policji i specjalnych formacjach niemieckich.

Amnestia nie dotyczy zbrodniarzy skazanych za mordowanie i torturowanie obywateli radzieckich.

Dekret przewiduje dalsze zwolnienie z kary osób skazanych na okres do 10 lat za współpracę z wrogiem i inne przestępstwa popełnione w latach 1941/45, zmniejszenie o połowę kary przekraczającej 10 lat pozbawienia wolności, zwolnienie z dalszego odbywania kary osób skazanych na pozbawienie wolności i zesłanie za służbę w armii niemieckiej, policji i specjalnych formacjach niemieckich. Zwolnia się od odpowiedzialności również tych obywateli przebywających za granicą, którzy w okresie wojny zajmowali kierownicze stanowiska w stworzonych przez okupantów organach policji i żandarmerii oraz instytucjach propagandowych, w tym również obywateli, wciągniętych po wojnie do organizacji antyradzieckich, jeśli w późniejszym okresie odkupili swą winę działalnością patriotyczną lub przynajmniej się do winy i wyrażili skruchę.

Zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem, należy stwierdzić dalsze dekret — uwzględnić jako okoliczność łagodzącą fakt przynajmniej częściowego przyznania się do winy i wyrażenia skruchy przez obywateli radzieckich przebywających za granicą, którzy w latach 1941—45 popełnili ciężkie przestępstwa przeciwko państwu radzieckiemu. W wypadkach tych kara nie powinna przekraczać 5 lat zesłania.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR poleca Radzie Ministrów ZSRR podjąć kroki w kierunku ułatwienia obywatelom radzieckim i członkom ich rodzin, bez względu na posiadane przez nich obywatelstwo, przyjazdu do ZSRR oraz otrzymanie pracy.

Dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o amnestii dla obywateli radzieckich którzy w latach 1941—1945 współpracowali z okupantami

MOSKWA PAP. „Izwiestia” z 18 września br. zamieścił dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o amnestii dla obywateli radzieckich, którzy w latach 1941—45 współpracowali z okupantami.

Dekret przewiduje: zwolnienie z kary osób skazanych na okres do 10 lat za współpracę z wrogiem i inne przestępstwa popełnione w latach 1941/45, zmniejszenie o połowę kary przekraczającej 10 lat pozbawienia wolności, zwolnienie z dalszego odbywania kary osób skazanych na pozbawienie wolności i zesłanie za służbę w armii niemieckiej, policji i specjalnych formacjach niemieckich.

Amnestia nie dotyczy zbrodniarzy skazanych za mordowanie i torturowanie obywateli radzieckich.

Dekret przewiduje dalsze zwolnienie z kary osób skazanych na okres do 10 lat za współpracę z wrogiem i inne przestępstwa popełnione w latach 1941/45, zmniejszenie o połowę kary przekraczającej 10 lat pozbawienia wolności, zwolnienie z dalszego odbywania kary osób skazanych na pozbawienie wolności i zesłanie za służbę w armii niemieckiej, policji i specjalnych formacjach niemieckich. Zwolnia się od odpowiedzialności również tych obywateli przebywających za granicą, którzy w okresie wojny zajmowali kierownicze stanowiska w stworzonych przez okupantów organach policji i żandarmerii oraz instytucjach propagandowych, w tym również obywateli, wciągniętych po wojnie do organizacji antyradzieckich, jeśli w późniejszym okresie odkupili swą winę działalnością patriotyczną lub przynajmniej się do winy i wyrażili skruchę.

Zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem, należy stwierdzić dalsze dekret — uwzględnić jako okoliczność łagodzącą fakt przynajmniej częściowego przyznania się do winy i wyrażenia skruchy przez obywateli radzieckich przebywających za granicą, którzy w latach 1941—45 popełnili ciężkie przestępstwa przeciwko państwu radzieckiemu. W wypadkach tych kara nie powinna przekraczać 5 lat zesłania.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR poleca Radzie Ministrów ZSRR podjąć kroki w kierunku ułatwienia obywatelom radzieckim i członkom ich rodzin, bez względu na posiadane przez nich obywatelstwo, przyjazdu do ZSRR oraz otrzymanie pracy.

Zakończenie obrad sesji naukowej poświęconej rewolucji 1905-1907 r. na ziemiach polskich

WARSZAWA PAP. 13 bm. zakończyły się 4-dniowe obrady odbywające się w Pałacu Kultury i Nauki im J. Stalina w Warszawie sesji naukowej, poświęconej 50-leciu rewolucji 1905-1907 roku na ziemiach polskich.

Ogólnego podsumowania dyskusji dokonał kierownik Wydziału Historii Partii KC PZPR — Tadeusz Daniszewski.

WARSZAWA PAP. 13 bm. wieczorem w sali kongresowej Pałacu Kultury i Nauki im J. Stalina odbyła się akademicka poświęcona 50- lecznicy walk rewolucyjnych 1905 roku w Warszawie — zorganizowana przez Stołeczny Komitet Frontu Narodowego i WRZZ.

Afrykańskie DEBATE

(Korespondencja własna z Paryża)

Decyzja wpisania na porządek dzienny obrad X sesji ONZ sprawy Algieru spotkała się z żywym oburzeniem francuskich kół rządowych. Głosy małych krajów, z radością przyjmowane przez rząd wtedy, gdy szły one po myśli polityki ataku (tytuł, zostały nagłe ocenione jako „skandaliczne”, „Co, Paragwaj ma prawo mieszać się do spraw Algieru?” — oburzył się rząd Francji, której delegaci kilka dni wcześniej głosowali spokojnie wspólnie z przedstawicielem Paragwaju przeciwko przywróceniu Chinom Ludowym praw należnych im w ONZ.

Odwołanie delegacji francuskiej z ONZ wywołało żywe poruszenie w społeczeństwie francuskim. Sprawy Maroka i Algieru są w centrum zainteresowania opinii publicznej, jak swego czasu wojna w Indochinach.

Reprezje i starcia w Algierze i Maroku przyniosły każdemu dnia śmierć mieszkańcom Afryki północnej i żołnierzom francuskim. W kościołach niezadowolonych młodych ludzi, brutalnie odepchniętych od życia cywilnego, do którego dopiero co powrócili, znajduje wyraz w poważnych rozrachunkach. Przed kilkoma dniami wybuchła w Rouen prawdziwa rewolta wśród żołnierzy, którzy mieli wjechać do Afryki północnej. Przybrała ona takie rozmiary, że generał Billotte zdmuszony, jak informuje dziennik „Le Monde”, jednego z generałów i ukarał aresztem dwóch pułkowników.

Kroki podjęte przez rząd nie mogą zapobiec podobnym nastrojom. Uwieszenie znanego publicysty, Roberta Barate, w odpowiedzi na jego artykuł w „obronie „buntowniczych algierskich” wywołało głęboki sprzeciw chrześcijańskich i liberalnych intelektualistów. Nawet politycy, którzy dotąd byli bardzo daleko od wszelkiej akcji na rzecz postępu i antykolonializmu, domagają się przeprowadzenia reform w Afryce północnej. I tak, były minister René Pleven, gorąco zaleca, aby Algierowi nadać stałoby się statutu w rodzaju tego, jaki ma ją dominia brytyjskie.

Wydarzenia w Afryce północnej dają dużo do myślenia. Francuzom, dla których kolonializm był czymś rodzym, naturalnym, jak zdaniem kapelusza przed przecho-dzącym pogrzebem. Uczyli się oni w szkole: „Alger stał się nad tym nie zastanawiali. Niespodziewanie dla nich Maroko nie chce być więcej

protektorem, a Alger — częścią administracyjną Francji.

Od dawna już ludzie bardzo dalecy od idei postępowych, ale znający dobrze problem północno-afrykański jak znany pisarz katolicki Francois Mauriac, opowiadała się przeciwko polityce Francji w Maroku. Obecnie znajomość problemów Afryki północnej staje się coraz bardziej powszechna wśród całego społeczeństwa.

Wobec nacisku opinii publicznej rząd zobowiązał się do utworzenia w Maroku „rządu złożonego ze wszystkich reprezentatywnych elementów marokańskich”. Zobowiązanie to stało się w czasie ostatniej debaty parlamentarnej przedmiotem ataków ze strony sił reakcyjnych, opowiadających się za „twardą polityką represji”.

W tej sytuacji posłowie komunistyczni stanęli przed alternatywą: albo dopuścić do obalenia rządu przez siły reakcyjne, a tym samym do zwycięstwa owej „twardej polityki represji”, albo dopomóc do zwycięstwa polityki reform, która chociaż nie jest idealna, nie jest jednak tak represyjna. Komunistyczna Partia Francji wyraziła w czasie debaty gotowość „poparcia każdego kroku w kierunku zadośćuczynienia narodowym żądaniom ludności Maroka i Algieru”. Wrazem tego było opowiedzenie się posłów komunistycznych za rezolucją socjalistyczną, popierającą rządową politykę reform.

Problemem Afryki północnej żyje nie tylko parlament, ale również ulica francuska. Do coraz większej grupy ludzi trafiają słowa Maurice Thoreza, skierowane do słuchaczy Centralnej Szkoły Komunistycznej Partii Francji:

„Rokowania z prawdziwymi przedstawicielami narodów Maroka i Algieru — to jedyny sposób uregulowania zagadnień postawionych przez historię. To jedyny sposób skupienia w Unii Francuskiej narodów, które dotychczasowy rozwój podporządkowały imperiałizmowi francuskiemu i które żądają dziś — przy poparciu robotników i wszystkich sił demokratycznych Francji — wolności i niezależności narodowej. Prawo do odwrócenia się, każdy do rozumie, nie oznacza konieczności takiego odwrócenia. Wszystkie narody Unii Francuskiej, włącznie z narodem algierskim, powinny mieć prawo decydowania o swoich losach”. Dominique Desanti

NAD TWORZENIEM nowego Wehrmachtu RADZI BÜNDESTAG NRF W BERLINIE ZACHODNIM

BERLIN PAP. 12 bm. Bundestag boński zebrał się w Berlinie zachodnim. Na posiedzeniu odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o prawach i obowiązkach żołnierzy Wehrmachtu zachodnio-niemieckiego.

Referując projekt ustawy boński minister wojny Blank stwierdził, że jest ona pierwszą z szeregu ustaw wojskowych, które rozpatrzono ma być w najbliższym czasie przez Bundestag. Uzasadniając projekt ustawy, zwrócił on szczególną uwagę na paragraf o skrepowaniu działalności politycznej przy-

szych żołnierzy armii bońskiej. Blank oświadczył, że w przyszłym Wehrmachcie obowiązywać będzie „należna zasada neutralności partijnopartyjnej”. Dotyczy to przede wszystkim oficerów. Projekt ustawy przewiduje, że żołnierzy należy powoływać do pełnienia obowiązków wojskowych niezależnie od pochodzenia, ras, wyznania lub poglądów politycznych.

W dyskusji nad projektem ustawy zabrał m. in. głos przedstawiciel frakcji SPD, Marten. Oświadczył on, że z punktu widzenia polityki wewnętrznej i zagranicznej omawianie ustawy jest w chwili obecnej „niecelowe i niewłaściwe”. Wskazał on, że przy tym na zbliżającą się konferencję genewską, która ma zająć się m. in. problemem rozbrojenia. Mówca zgłosił również szereg zastrzeżeń natury prawnej. W końcu jednak Marten stwierdził, że SPD będzie pracowała aktywnie nad projektem tej ustawy w komisjach Bundestagu i ma nadzieję „na zbliżenie stanowisk” SPD z bońską koalicją rządową.

Blank zapowiada wprowadzenie do konstytucji klauzuli o stanie wyjątkowym

BERLIN PAP. Jak donosi z Bonn agencja ADN, minister wojny Blank w liście do Bundestagu zapowiada, że rząd boński wystąpi wkrótce z wnioskiem wprowadzenia klauzuli o stanie wyjątkowym do konstytucji Niemiec. Rozmowy w tej sprawie dobiegają końca.

Klauzula o stanie wyjątkowym umożliwiła rządowi bońskiemu wprowadzenie do akcji oddziałów wojskowych w wypadku potężnej walc strajkujących robotników, względnie kampanii protestacyjnej ludności przeciwko polityce reemigracyjnej prowadzonej przez rząd boński.

Jaki stwierdza w swym liście boński minister wojny, rząd Adenauera w dalszym ciągu stoi na stanowisku, iż siły zbrojne Niemiec zachodnich powin-

DEPESZA L. B. Pearsona do W. M. Mołotowa

MOSKWA PAP. Minister spraw zagranicznych Kana dy L. B. Pearson przesłał do ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa depeszę następującej treści:

„Opuszczając terytorium Związku Radzieckiego chciałbym wyrazić Panu, Panie Ministrze i za Pańskim pośrednictwem rządowi radzieckiemu podziękowanie za wyjątkową uprzejmość, za serdeczną gościnność okazaną mojej małżonce, moim kanadyjskim kolegom i mnie w czasie naszego pobytu w ZSRR. Uczyniono wszystko dla uprzyjemnienia nam pobytu i dlatego pragniemy wyrazić Panu najgłębszą wdzięczność”.

OTTAWA PAP. Ukazujący się w Ottawie dziennik „Citizen” charakteryzuje w artykule redakcyjnym wizytę Pearsona w Moskwie jako „godną uwagi”.

Dziennik pisze, że Kana da może odegrać rolę „dobrego pomostu” między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi jedynie wówczas, gdy istnieje będzie wzajemne zaufanie między Kanadą a Krajem Rad.

Jesienno-zimowe ceny jaj

Z dnem 13 października br. zostają wprowadzone, podobnie jak w latach ubiegłych, jesienno - zimowe ceny detaliczne i skupu jaj.

Nowe ceny detaliczne wynoszą: jajko świeże I gat. — 1.60 zł, jajko świeże II gat. oraz chłodnicze — 1.50 zł, jajko wapienne — 1.40 zł.

Oświadczenie rządu ZSRR

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi, że w dniu 12 października minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął charge d'affaires Iranu w ZSRR Entezama i złożył mu następujące oświadczenie:

— Jak wynika z doniesień prasowych, rząd Iranu zamierza przystąpić do turecko-iracko-pakistańskiego układu wojskowego — tzw. paktu bagdadzkiego, którego sygnatariuszem jest także Wielka Brytania. Rząd radziecki nie otrzymał w tej sprawie wiadomości od rządu irańskiego, lecz nie może nie przywiązywać poważnego znaczenia do wymienionych wyżej doniesień prasowych.

Rząd radziecki uważa za konieczne oznajmić w związku z tym co następuje:

Zawarcie paktu bagdadzkiego oznaczałoby utworzenie na Bliskim i Środkowym Wschodzie ugrupowania wojskowego będącego narzędziem pewnych agresywnych sił, które nie są zainteresowane w utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Utworzenie takiego ugrupowania ma jednocześnie na celu utrzymanie i przywrócenie zależności kolonialnej krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Przystąpienie Iranu do tego ugrupowania wojskowego jest nie do pogodzenia z interesami i terytorialnym pokojem i bezpieczeństwem na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz sprzeczne jest ze stosunkami dobrego sąsiedztwa Iranu ze Związkiem Radzieckim i z jego polityką sprzeczną z pewnymi zobowiązaniami umownymi Iranu.

Charge d'affaires Iranu Entezam oświadczył, że przekazał bezwzględnie do oświadczenia swemu rządowi.



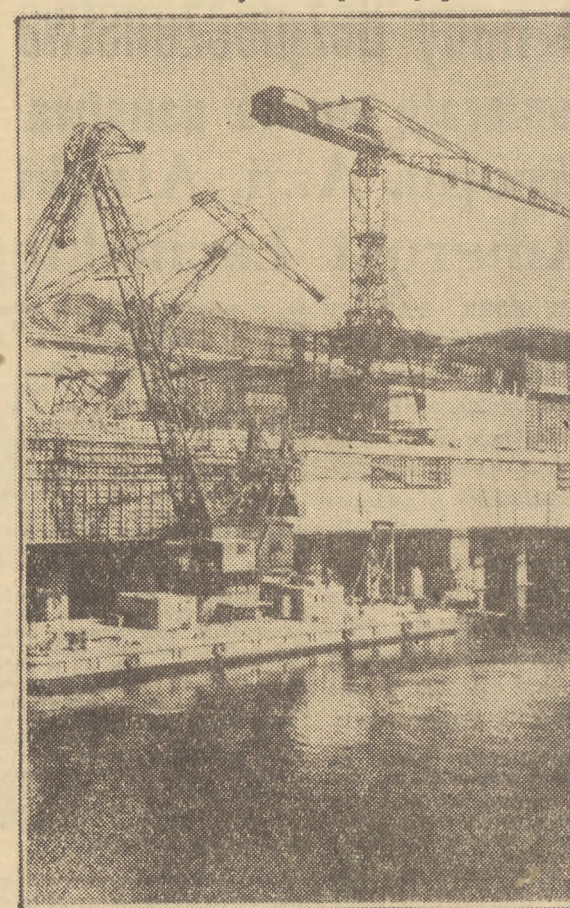
WARSZAWA PAP. Z okazji Dnia Polskiej Armii odbył się uroczysty koncert przy dźwiękach i pułkowi lotnictwa myśliwskiego „Warszawa” sztan-daru przedniego Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej, ufundowanego dwa lata temu z okazji objęcia przez ZMP szefostwa nad wojskami lotniczymi. Przedstawiciele pododdziałów obsługi lotnisk z tego pułku przekazano propozycję przechodni ZG ZMP.

WARSZAWA PAP. W dniu 13 bm. opuściła Warszawę, udając się w drogę do swego kraju, część delegacji Wschodnio-Łódzkiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS), która bawiła w Polsce z okazji Dni Kultury Białoruskiej.

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie ministra przemysłu i handlu ZSRR wyjechał w dniu 13 bm. do Związku Radzieckiego minister przemysłu chemicznego B. Ruminski.

Podczas pobytu w Związku Radzieckim min. Ruminski oraz towarzyszące mu osoby zwiedzały kłuzowe zakłady przemysłu azotowego, kwasu siarkowego, barwników i inne.

U naszych przyjaciół



Na budowie elektrowni wodnej Kachowskiego węzła wodnego.

Przeciwko kolonializmowi wypowiadają się delegaci szeregu państw w komisji powierniczej ONZ

NOWY JORK PAP. W dniu 12 bm. w Komisji Powierniczej NZ rozpoczęła się dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego — sprawozdaniem sekretarza general. ONZ na temat sytuacji na terytoriach powierniczych oraz sprawozdaniem komisji ONZ do spraw informacji o terytoriach nie samodzielnich.

Komisja postanowiła większością głosów zaprosić na swe posiedzenie przedstawicieli organizacji społecznych i politycznych Somali (terytorium powiernicze Włoch) oraz Togo i Kamerunu (terytorium powiernicze Francji).

Pierwszy zabrał głos delegat Jamenu, a następnie przemawiali delegaci Argentyny, Gwatemali, Hondurasu i Meksyku. Delegat Jamenu oświadczył, że Aden i przylegające doń terytoria stanowią niepodzielną część Królestwa Jamenu. Zaprotestował on przeciwko temu, że Anglia w sprawozdaniu z terytoriów znajdujących się pod jej powiernictwem nazwała Aden „kolonią”. — Aden — powiedział delegat Jamenu — został nam zabrany przez Anglię. Rząd Jamenu zawsze uważał za bór Adenu za bezprawie i za naruszenie zasad Kartki NZ.

Delegat Argentyny oznajmił, że Anglia zawiadana przemocą Wyspami Falklandzkimi i zaproteściwał przeciwko zalecaniu tych wysp przez Anglię do terytoriów powierniczych.

Delegat Gwatemali, Hondurasu i Meksyku wypowiedział się przeciwko zalecaniu przez Anglię obszarów Belise (Brytyjski Honduras) do terytoriów powierniczych. — Anglia — powiedział delegat Gwatemali — nie ma żadnych praw do tego obszaru. — Delegat Hondurasu po parę stanowisko delegata Gwatemali.

Delegat Jugosławii nawoływał do szerokiego udziału ludności terytoriów niesamodzielnych w pracach komisji ONZ.

BERLIN PAP. Jak donosi z Bonn, podano tam oficjalnie do wiadomości, że w dniu 13 października rząd Niemieckiej Republiki Federalnej utworzył ministerstwo do spraw energii atomowej. Dotychczasowy minister bez teki, chrześcijański demokrat Franz Josef Strauss został mianowany ministrem do spraw energii atomowej.

PARYŻ PAP. Francuski statek pasażerski „Colombe” (13.000 t), który 11 bm. w czasie gesty mgły wypłynął z hiszpańskiego portu Vigo, zderzył się w pobliżu portu z tatyśkiem hiszpańskim „Conde de Barbatte”, który oczekiwał tam na opadnięcie mgły. W wyniku zderzenia „Conde de Barbatte” poszedł na dno. Dwóch członków jego załogi zginęło, a trzech innych nie udało się odszukać.

NOWY JORK PAP. 12 bm. na całym kontynencie amerykańskim obchodzono — jak co roku — „Dzień Kolumba” (12. 10. 1492 r. statek Kolumba przybił do jednej z wysp, leżących na Morzu Karaibskim). W związku z tym gubernator stanu Nowy Jork Averell Harriman przemawiając w czasie uroczystego obiadu wydanego z okazji święta, zauważył, że „współczesny Krzysztof Kolumb nie mógłby nigdy dostać się do Stanów Zjednoczonych z powodu istniejącego w USA ograniczenia imigracyjnych.”

Sukcesy delegatów radzieckich w Londynie

Anglia - ZSRR

4:16

LONDYN PAP. W Londynie odbył się międzyrządowy mecz pięciarski Anglia - ZSRR. Zdecydowane i w pełni zasłużone zwycięstwo odniósł pięciarski radziecki. Stoiłków pokonał Lloyd'a, Stepanow wygrał z Blecktem, Zassuchin zdobył punkty walkowerem ze względu na niedyspozycję mistrza Europy Nicolisa, Gohubienko przegrał z B. Johns'em, Bolarszinow zwyciężył Niemena, Isajew pokonał P. Johns'a, Dzierianin wygrał z Frencl'em, Szatkov został pokonany przez byłego mistrza Europy Wells'a, Muraukask zwyciężył Redrup'a, a Szoczkas znowokoutował w rundzie James'a.

PRZED kilku tygodniami bawiła w Polsce grupa dziennikarzy, wśród których znajdował się m. in. Willi Michael Beutel, korespondent wielu pism w Europie zachodniej. Beutel zwiedził Warszawę, Łódź, Wrocław, Stalino i Wybrzeże. Po powrocie do Niemiec zachodnich Beutel napisał cykl reportaży o Polsce.

Autor korespondencji usiłował podejść do tego, co u nas zobaczył z możliwie dużą uczuciowością „dziennikarską”. Warto to podkreślić dlatego, że doświadczenia, jakie mieliśmy już z niektórymi dziennikarzami zachodnimi, w tym i z Niemiec zachodnimi, nauczyły nas, że ludzie ci pisali przede wszystkim o brakach, jakie u nas istnieją — których my zresztą nie tuszujemy — oświecając w sposób bardzo jednostronny naszą rzeczywistość. Beutel uniknął tego, postarał się patrzeć na wszystko, co widział, oczyma odpowiedzialnego za swe słowa dziennikarza. Nie oznacza to, oczywiście, abyśmy się zgadzali ze wszystkim, co napisał w swych korespondencjach. Do niektórych, ważniejszych spraw, powróćmy jeszcze. O innych tylko wspomnę marginesowo, ponieważ — jak zresztą Beutel sam w wstępie zaznacza „w ciągu 12 dni można tylko zbierać fragmentaryczne wrażenia”. Dlatego też nie można mieć specjalnej pretensji do autora, jeśli pisze np., że kg mięsa kosztuje u nas 45 — 60 zł, że zarobek więcej niż zasadniczą płacę można tylko pracując w nadgodzinach (nie wspomina o współwzrostach w przemyśle i przetransporcie, o tym, że dążymy właśnie do likwidacji nadgodzin), że z „bezpłatnych” czasów korzystają tylko górnicy i stoczniowcy.

„Mogłaby się w Polsce — pisze Beutel — swobodnie poruszać, fotografować, rozmawiać z ludnością. Nikt nie usiłował nam przeszkodzić, czy też wpłynąć na nas. Wprost przeciwnie — dziękujemy za pomoc, gościnność i chętny wyraził nadzieję, że więcej polskich dziennikarzy przyjedzie do NRF, by poznać nasze stosunki”.

„Polska — stwierdza autor dalej — jest sąsiadem Niemiec, a wiemy o niej obecnie mniej niż np. o USA. To jednak powinno się zmienić, albowiem Europa stała się z dnia na dzień mniejszą, siedzi z sobą i nie jest żadne pokazywać pięcy sąsiadów, sądząc, że po odwróceniu się zniknie. Polska jest rzeczywistością”.

Autor pisze o początkach naszego wojennego istnienia i stwierdza:

POLSKA w oczach dziennikarza zachodnio-niemieckiego

„Nowe państwo rozpoczęło odbudowę z bardzo obciążoną hipoteką. Z kraju rolniczego musiło się przekształcić w przemysłowy. A tym, jak ciężkie jest to zadanie — świadczy fakt, że przedwojenna Polska miała obojętnie i Rumuni najniższy dochód narodowy. Rozpoczęła się odbudowa zniszczonych miast, komunikacji, przemysłu, jednocześnie z budową nowych obiektów przemysłowych”.

Beutel podkreśla tempo, z jakim przystąpiłoby do odbudowy, zaś pisząc o trudnościach, z jakimi się borykamy, stwierdza, że pełne wykorzystanie przemysłu handlowego ułatwiłoby znacznie osiągnięcie celu.

Oceniając nasz standard życiowy uważa, że dopiero porównanie z Polską przedwojenną pozwala na wyrobienie sobie właściwego poglądu na tę sprawę. Polacy — dodaje — pracują z myślą o przyszłości, od której spodziewają się podwyższenia stopy życiowej.

W dalszych korespondencjach autor pisze o nowej Warszawie, budowanej w łacie „warszawskim tempie”, podkreślając, że nie spókał się nigdzie z tak zwaną pogardliwie przed wojną „polską Wirtschafft”. Dostrzegając np. trudności komunikacyjne stolicy, wskazuje na szereg różnego rodzaju osiągnięć. Pisze o kościołach, które „zostały odbudowane z ogromną pieczołowitością, podobnie, jak Nowy Świat, czy Stare Miasto”.

Ciekawy jest opis podróży na Górny Śląsk. Ołóż autor pisze, że wraz z kolegą z bawarskiej telewizji Helmutem Ammonem chcieli sprawdzić, czy rzeczywistość będą mogli swobodnie poruszać się po kraju. Zdziwieni stwierdzili, że w Biurze Lotu w Warszawie mogli bez paszportu, bez specjalnego zezwolenia wykupić bilet na samolot do Stalino i Grzybnicy. W dalszym ciągu zdziwieni — co zresztą nas, przyzwyczajonych do bajek o Polsce, jakimś karmionym i w dal-

szym ciągu karmi się często ludzi na zachodzie, wcale nie dziwi — stwierdzili, że przy jak najuważniejszym rozglądaniu się, nie zauważyli ani tym razem, ani przy następnych samodzielnych podróżach, aby ktokolwiek próbował kontrolować ich samodzielne wypadki. Nikt nie troszczył się o aparaty fotograficzne, jakie mieli ze sobą. Beutel przyznaje, jaki był cel tego oraz późniejszych lotów. Chodziło mianowicie o to, aby zobaczyć z lotu ptaka czy prawdziwie są wiadomości (podawane przez prasę zachodnią — przyp. red.) o wielkich odogach.

„Trzeba od razu stwierdzić, że zarówno nad Polską środkową, jak i Śląskiem, za wyjątkiem terenów bagnistych, nie dostrzegaliśmy odogów — stwierdza. O ile wzrok nie mylił, widzieliśmy pola i lasy, na których odbywały się prace ziemne”.

Pod śródtytułem „Nie widzieliśmy Chinczyków”, autor pisze:

„Ponadto rozglądaliśmy się na Górny Śląsk bardzo uważnie za sławnyymi Chinami, których są tu podobno dziesiątki tysięcy (przed niespełna rokiem prasa zachodnio-niemiecka pisała, że wobec niezagospodarowania Ziemi Zachodnich, musieliśmy sprowadzić z nich Chinczyków — przyp. red.). Dużo miejsca poświęca autor Wybrzeżu, a zwłaszcza Gdańskowi, który — jak wynika z jego notatek, bardzo dobrze znał przed wojną. Przyznaje, że z ciężkim sercem jechał do tego „byłego miasta hanzeatyckiego”, nie wiedząc, czy potrafiłby się na to samo zrozumienie polskiej racji stanu, do jakiego zdolny był np. w Warszawie. Opisuje krajobraz w okolicach Gdańska i pracę w polu, określając to jako „obraz pokoju”. Gdyby nie pamięć — dodaje — nie wiedzielibyśmy, że to gospodarka i pola zmieniły właściciela.

Beutel podkreśla olbrzymie spustoszenie, jakie poczyniła wojna w Gdańsku. „Gdy Polacy obejmowali władzę, stali

tu jakby przed pustynią. Urządzenia portowe były jednym wielkim rumowiskiem, zatopione wraki statków blokowały wejście do portu”.

Jeszcze dziś — stwierdza autor — spotyka się w Gdańsku ruiny lub też odgruzowane puste place. „Ale odczuwa się już początek nowego życia”. Autor opisuje następnie ze szczegółami odbudowę starego miasta, wszystkich zabudów i kościołów i rozwodzi się nad planami dalszej rozbudowy Gdańska i trójmiasta.

Przechodząc do stoczni, wskazuje na wstępnie olbrzymie zniszczenia, jakie zastaliśmy po wojnie i stwierdza:

„Dziś stocznia ma 10-krotnie większą produkcję niż przed wojną. Od zakończenia wojny wybudowano tu prawie 50 statków, powstawało od 130 t. trawlerów rybackich aż do 10-tysięcznika. Gdy — jako pierwszy dziennikarz zachodnio-niemiecki — ogłosiłbym w tych dniach stocznię, widzieliśmy na doku 10-tysięcznik, z frachtowców o pojemności 3 tys. t. i wiele trawlerów”.

Na marginesie obserwacji dziennikarza z NRF o Gdańsku zauważymy jedną uwagę, pod którą podpisujemy się oboma reklamami. Autor pisze:

„Gdańsk chodził wcześniej spać. Przed 70-30 laty było podobnie, ale ze względu na mieszkalską moralność. Dziś z konieczności, albowiem oświetlenie w tym mieście jest w dostojnym znaczeniu — ciemnym rozdziałem”.

Pisząc o Sopocie, autor wspomina, że w pierwszej połowie tego stulecia był on miejscem spotkań ekskluzywnego towarzyswa. Dziś jest normalnym ośrodkiem mieszkaniowym z plażą i hotelami. Nie widzi się tu ekscentrycznych ubranych kobiet, za to więcej staranniej elegancji. Atmosfera Grand Hotelu nie jest niepowinna, a spokojna, stworzona przez ludzi poszukujących nie tylko rozrywki, ale spokoju i odpoczynku. Goście, którzy tu przyjeżdżają — jeszcze

Konfrontacja z terenem

KILKA UWAG O PRACY EKIPY ŁĄCZNOŚCI Puckich Zakładów Mechanicznych

Uchwała KC z maja 1951 r. w sprawie ruchu łączności miasta ze wsią podsumowując dotychczasowe osiągnięcia tego ruchu, nakreśliła główne zadania, jakie przed nim stoją. Przeglądając równocześnie przed nami, które cechowały pracę wielu ekip. Zaniedbywanie pracy politycznej i agitacyjnej wśród chłopów, zastępowanie miejscowych organizacji partyjnych zamiast udzielania im pomocy, nieznanie sytuacji gospodarczych wsi oraz polityki partii na wsi, wy-nikające z niedostatecznej przygotowania członków ekip do pracy wśród chłopów — oto najważniejsze błędy wskazane przez uchwałę KC.

Ruch łączności rozrósł się w masowy ruch, przyczyniając się do umocnienia sojuszu robotniczo — chłopskiego. Ale nie przewidywano jeszcze wielu starych błędów. Wobec nowych zadań, jakie postawiło przed nami IV Plenum KC, błędy te powinny być gruntownie przezwyciężone.

Zilustrujmy to zagadnienie na konkretnym przykładzie pracy ekipy łączności Puckich Zakładów Mechanicznych. Wybór tej ekipy nie jest przypadkowy, gdyż w KP w Pucku wskazano na nią jako na produkującą w powiecie.

SAMI O SOBIE

W PZM ruchu łączności ze wsią nabrał zorganizowanego charakteru z chwilą powołania w fabryce komisji ruchu łączności, której zadaniem jest kierowanie pracą ekipy. Komisja ta powstała w kwietniu 1953 roku. Obecnie komisja liczy 10 członków. W jej skład obok tow. Ratajczaka, który od niedawna kieruje pracą komisji, wchodzi: sekretarz podst. organizacji partyjnej tow. Oleśiak, przewodniczący rady zakładowej tow. Rosiejko, pracownicy umysłowi oraz 2 robotnicy: blacharz Jan Tworowski i malarz Jan Kowalski.

Ekipa łączności PZM opiekuje się spółdzielnią produkcyjną w Starym i zespolem uprawowym w Werblinie. Członkowie ekipy — jak informują towarzysze z zakładów pracy — biorą czynny udział w zebraniach grup partyjnych w tych wioskach, pomagają gromadzie organizacji partyjnej w opracowaniu planu pracy, czego też uczestniczą w zebraniach członków spółdzielni.

Najpoważniejszym osiągnięciem ekipy, zdaniem towarzyszy z PZM, jest pomoc w założeniu tej spółdzielni w Werblinie. Zresztą — mówią — rozumiemy, że pomoc ekipy dla chłopów pracujących w Werblinie nie kończy się na założeniu tego zespołu. Nadal służy chłopom też wsi serdeczna rada i pomoc.

Nasza ekipa — stwierdza w rozmowie ze mną tow. PIOR, członek komisji — nieświeżość pomocy kulturalnej. Chłop nie bardzo chętnie witał u siebie naszą orkiestrę zakładową i zespół artystyczny.

Nie można, mówią o pracy ekipy, nie wspomnieć również o pomocy chłopom w remontach maszyn rolniczych. Gdy np. dojeżdżają do Gnieźdowa robotnicy PZM — kuchowski zwrócił się do imienia chłopów ze swojej wsi o pomoc w remoncie młocarni, remont ten przeprowadzono. Trudnił się też młocarni przyczyniło się do szybszego przeprowadzenia omłotów w Gnieźdowie.

W okresie zimy organizacja partyjna zmobilizowała załogę do pomocy w sprzące zboża w PGR w akcji przetrzeźwienia udziału całej nielicznej załogi PZM. A do akcji skupu delegowano z zakładów 6 aktywistów.

Wysoka ocena pracy ekipy z PZM przez Komitet Powiatowy utwierdziła komisję ruchu łączności w przekonaniu, że ich ekipa pracuje dobrze. Czy zdanie to podzielają również podopieczni, a więc chłopcy?

CO MÓWIĄ CHŁOPY?

— Ekipa przyjeżdża do nas rzadko — mówi w rozmowie ze mną przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Starym tow. Leon Müller. — Ostatnio była u nas gdzieś na początku sierpnia.

Tow. Müller twierdzi, że praca ekipy ogranicza się do organizowania zabaw tanecznych lub występów zakładowego zespołu artystycznego.

— Od ekipy łączności oczekujemy wszyscy bardziej po prostu nam pomocy — mówi Müller. — Mamy przecież dużo poważnych problemów, w których rozwiązaniu mogliby nam pomóc robotnicy. Tak np. na 16-tu tutowych członków spółdzielni, posiadającej 110 ha gruntu pod uprawę, do pracy wychodzi średnio tylko sześć. Partijni członkowie spółdzielni nie dają przykładu właściwego podejścia do pracy. Np. tow. Buhl, sekretarz gromadzkiej organizacji partyjnej, przepracował w tym roku tylko parę dniówek. Toteż trudno się dziwić, że pozostali członkowie spółdzielni, widząc taki stosunek członków partii do pracy, mówią: „Czy oni nie potrzebują pracować dla siebie, że są partyjni? Przecież

AUTOBUS czasami spóźnia się — o kilka minut, ale wtedy konduktor grzecznie przeprosza pasażerów. Za to pasażerowie nie pchają się do pełnych wozów, a spokojnie czekają na przyjazd następnych. Nikomu również nie przychodzi do myśli pchać się do autobusu przed innymi stojącymi w kolejce. A w pracy załatwiający i interesanci są względem siebie uprzejmi. Ponadto ludzie nie wyrzucają śmieci na ulicę, ani niedopalków na podłogę. Ubiierają się w rzeczy porządnie wyprasowane i wyczyszczone, młodzi ludzie pomagają starszym przy przechodzeniu przez jezdnię... i tak dalej, i tak dalej.

Bajka? Wcale nie. Wszystko to istnieje, jest powszechnie przyjęte. Nadaje ton codziennemu życiu. Gdzie? A np. w Leningradzie, w Pradze, w Czechach i w Berlinie, albo chociażby w Anglii.

JEDEN z redaktorów naszej gazety był niedawno w tej Anglii. Wiedząc, co mu się tam najbardziej podobało?

Nie ferie neonowych reklam i nie bogate sklepy, ani popularne „shows” — ka bary, ani doskonałe pod względem technicznym drukowane gazety, nie właśnie uprzejmość, zdyscyplinowanie i porządek. Kolorowym ogłoszeniem brakuje smaku, „Shows” stoją na bezładnie niskim poziomie. Treść pięknych dzienników jest często naiwna i głupia. Zaś pod oknami świetnych magazynów ludzie w wyartystycznych mundurach piszą krędką na chodniku: „po latach służby — bez pracy... bez emerytury... bez zapomogli.”

„Ale grzeszność i czystość w codziennym życiu miasta są przykładowe. Mogą służyć za wzór, który warto przyjąć i naśladować.”

PRZYJĄĆ i naśladować? A tak. No bo... znacie to? Niestety. Znamy: studentów, którzy zachowują się arogancko i mówią brzydkimi niechlubnymi żargonem, młodych ponuraków — akty-

Od nich warto się uczyć

CENNA inicjatywa szczecińskiego PZB

W czasie jednego z kolejnych wyjazdów ekipy łączności miasta ze wsią zorganizowanego w dniu 2 bm. przez Szczecińskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane do spółdzielni produkcyjnych w Mławie, Jarosławie i Przemoczu jeden z członków ekipy Olszański wystąpił z cenną inicjatywą wyuczenia niektórych chłopów kilku zawodów w warsztatach OZR, jakie istnieją przy szczecińskim zjednoczeniu. — Chcemy wam pomóc, abyście mieli własnych fachowców. Idzie zima, musimy wziąć do siebie spółdzielców i wyuczyć ich wielu z zawodów z zakresu budownictwa, a nawet szewstwa i krawiectwa — powiedział inicjator wniósł Olszański. Inicjatywa ta spotkała się z poparciem zarówno chłopów jak i robotników zjednoczenia.

— Gdy będziemy mieli własnych fachowców — powiedział członek spółdzielni produkcyjnej w Przemoczu Urbanak — będziemy mogli systemem gospodarczym budować i remontować nasze chlewnie, obory, stodoły i siłosy.

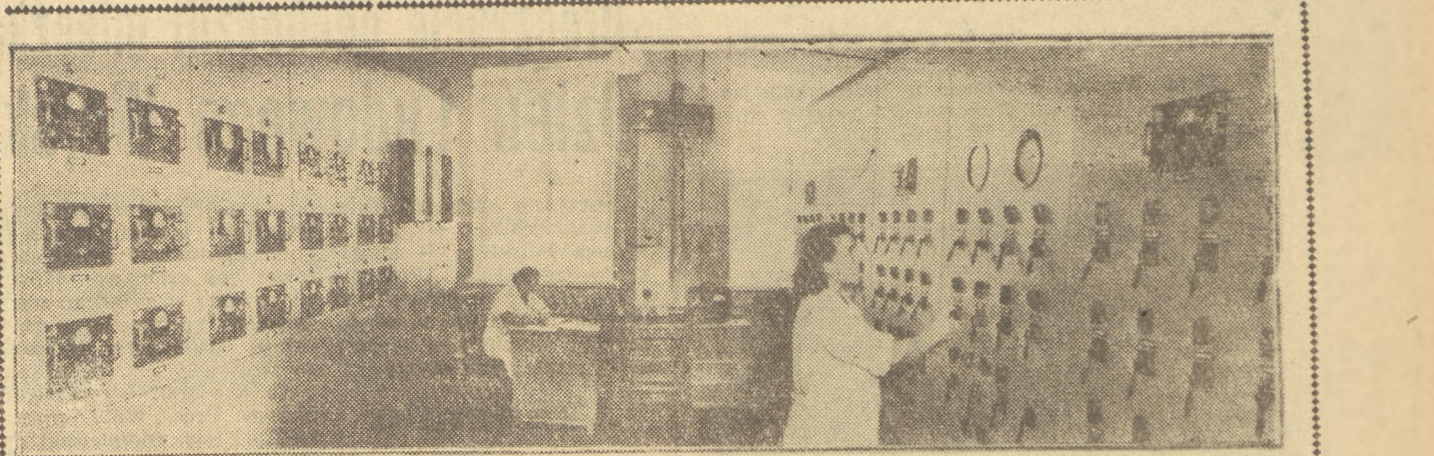
Na naradzie roboczej w Szczecińskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym zorganizowanej w celu produkcji pomocniczej, robotnicy i przygarnięci podjęli zobowiązanie wyszkolenia kilku chłopów w zawodzie stolarskim i ślusarskim.

Zakładowa Komisja Łączności przy Szczecińskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym zwróciła się do wszystkich przedsiębiorstw budowlanych w kraju z apelem do podjęcia inicjatywy w zakresie szkolenia spółdzielców w zawodach budowlanych.

Wyniki pracy ekipy w dużej mierze zależą od tego, jaki jest stosunek całej załogi do ruchu łączności ze wsią. Najczęściej stosunek ten jest bierny. Załoga nie wie, co jej przedstawiciele — członkowie ekipy łączności — robią na wsi, jakie ma ją osiągnięcia, na jakie trudności napotyka.

Dlatego jest rzeczą słuszną, aby ekipa składała sprawozdania z pracy na wsi przed całą załogą. Na tych zebraniach sprawozdawcy robotnicy mogliby ocenić jej pracę, wspólnie radzić nad tym, jak usunąć braki i przezwyciężyć trudności, na które ekipa napotyka. Zwiększyłoby to wśród robotników poczucie odpowiedzialności za pomoc udzielaną wsi, za praktyczną realizację sojuszu robotniczo-chłopskiego.

M. RASZKA



Na zdjęciu: Centralny punkt dyzemetryczny, kontrolujący stan powietrza w r mieszczących elektrowni. Fot. — CAF

»Gottwaldowcy« mustrują na statki

Minęły już trzy miesiące od czasu, gdy na gdańskim lotnisku witaliśmy wracających z pirackiej niewoli na Tajwanie członków. Załogi statku „Prezydent Gottwald”. Obecnie większość „gottwaldowców” rozpoczęła już normalną marynarską pracę.

Awansowany do stopnia kapitana żeglugał młody, były I oficer z m/s „Prezydent Gottwald” Edmund Aukstakajski pływając jako kapitan na m/s „Jarosław Dąbrowski”, kursującym na trasie Gdynia — Londyn. Razem z nim znalazł się na „Dąbrowskim” asystent pokładowy Zdzisław Czajka.

Ochmistrz Jerzy Grzeszkowiak i młodszy steward Henryk Groniek wybrali

m/s „Piast”, na którym rozpoczęli już służbę.

Innych „gottwaldowców” spotkamy na różnych statkach. Bogusław Bednaruk, b. sekretarz organizacji partyjnej na „Gottwaldzie” pływa obecnie jako I mechanik na m/s „Mazury”; II mechanik Aleksander Rostecki — na „Elblagu”; III mechanik Stanisław Lasek na „Nowej Hucie”, asystent maszynowy Piotr Jampich na „Czechu”, asystent maszynowy Vangelis Tsolakis — na „Mickiewicza”, kucharz Antoni Zera i pomocnik kuchacza Juliusz Podciewski na „Generale Walterze”, a starszy mechanik Jan Nowak — na „Mickiewicu”.

Radiooficer z „Gottwalda” Jan Arczyński po powrocie z podróży służbowej do Szwecji zamierza w końcu na flagowy statek PMH „Batory”.

Na „Mickiewicza” oczekuje awansowany do stopnia I oficera Tadeusz Drączkowski, a zastępca kapitana do spraw polityczno — wychowawczych na „Gottwaldzie” Zbigniew Nawrot — pracuje obecnie w aparacie administracyjnym. Trudno przecieź wypłynąć w krótkim czasie po służbę w dalekie rej.

Nie wszyscy jednak marynarze po trudach niewoli tajwańskiej powrócili już do zdrowia. Po kuracji zdrowotnej na urlopie wypoczynkowym przebywa jeszcze kapitan „Gottwalda” Mikołaj Szemiot, spędzając czas w domu. Nie pracuje jeszcze asystent maszynowy Franciszek Wardyn. Mimo choroby żołądka, dzielnie brał on udział w głodówkach, które nasz marynarski organizował na Tajwanie, jako protest przeciwko bezprawiu. Chorują także jeszcze Erwin Netkowski i Marian Łazek, którzy przechodzili operację żołądka w Bangkoku, po opuszczeniu Tajwanu.

ogóle, jak się ładnie w tańcu poruszają. Przybyłszy „rozkreślić” zabawę, lecz kiedy na pożegnanie ofiarowali gospodarzom chusty — ci nie pomyśleli, żeby w zamian dać swoje. No więc trochę im przykro. Ale dlaczego nikt nie przygłowił ich, nie nauczył?

JASNE. Kulturalnego sposobu bycia po prostu trzeba nauczyć. Właśnie trzeba nauczyć. Kto ma to zrobić? Tylko na dom i rodzinę nie można się zwać. Ale na szkoły, na wychowawców internatów, opiekunów akademickich domów i hoteli robotniczych. I na ZMP-owskie organizacje.

W niektórych szkołach średnich dawno, dawno temu, tak to bywały nauczyciele, że brudnych i nieporządnych uczniów od sialy z lekka do domów. Żeby się wyczyszczyli do klasy, i wmyślił w wymyślny wypuszczał do klasy. I bardzo dbał o to, żeby młodzież ładnie zachowywała się na zabawach, umiała się porządnie uklonić, estetycznie jądała przy stole.

I jeżeli w tamtych czasach rygorystyczne przestrzeganie zasad schludności i układności miało swój szczególny, klasowy posmak, bo obowiązywało zarówno tych uczniów, którzy dąali schludności i tzw. „towarzystwo wyrobienia” mieli warunki, jak i tych, którzy warunków takich nie mieli, to dzisiaj ta zasada jest w pełni słuszną — dla wszystkich. A ponieważ — skrupulatnie stosowaną — daje wyniki, warto by do niej wzmiankowej sytuacji wrócić. W szkołach, w internatach, w „Akademikach”, a na zebraniach ZMP-owskich chyba także.

A swoją drogą można i w prasie? Kąć „dobrego wychowania” — czy jak to się tam nazywało — w „Dookoła świata” cieszył się wśród 18-latków ogromnym powodzeniem. Chłopcy ze znanymi 11 klasy szkoły TPD we Wrzeszczu, których uprzednio zawsze, zawsze podejrzewałem o zupełną obojętność wobec tzw. form towarzyskich, skarili mnie kiedyś z powagą: — Już się teraz nie mów „śmacznego” — to po staroswiecku. Tylko „dziękuję”, po skończonym jedzeniu. I nie koniecznie trzeba się ze wszystkimi witać. Ogólny ułkon wystarczy. Pisali o tym W „Dookoła”...

A więc może i taka droga?

Elektrownie jądrowe — energosilownie bliskiej przyszłości

Wiele interesujących, wręcz rewelacyjnych szczegółów dotyczących światowych zagadnień energetycznych — ujawnionych podczas konferencji genewskiej w sprawie pokojowego wykorzystania energii jądrowej — omówił zastępca dyrektora Instytutu Badań Jądrowych PAN — doc. Bronisław Buras podczas ostatniego z wykładów w Centralnym Lektorium TWP. Doc. B. Buras szczególnie wiele uwagi poświęcił problemowi wyrażającemu się w pytaniu: czy jest potrzebne nowe źródło energii, czy wykorzystanie energii jądrowej jest ekonomicznie uzasadnione?

Okazuje się, że światowe źródła energii klasycznych, tj. węgla, ropy naftowej itp. stoją wobec groźby wyczerpania się i to w stosunkowo niedalekiej przyszłości. Na konferencji genewskiej było na ten temat wiele dyskusji, ale wszyscy uczestnicy byli zgodni w końcowych wnioskach, że wynoszący 37.500 miliardów megawatogodzin światowy zasób energii klasycznej wystarczy nie na tysiąclecia, a nawet setki lat, a zaledwie na dziesiątki lat. Przewiduje się, że w przyszłości pod uwagę nieustannie rosnące zużycie energii, że gdzieś w latach 2050—2150 należy spodziewać się kryzysu energetycznego. Stawia to punkt wyjściowy dla rozważań nad problemem znalezienia nowych źródeł energii.

To nowe źródło energii zapewni mają oczywiście elektrownie jądrowe, w których produkowana jest energia elektryczna kosztem energii zawartej w jadrach atomów niektórych ciężkich pierwiastków. Zapasy uranu i toru — trzech najsilniejszych paliw, jakie mają być zastosowane w elektrowniach jądrowych — wystarczą — wg najogólniejszych obliczeń — na okres około 10 razy dłuższy niż zapasy paliw klasycznych. Przewiduje się więc, że elektrownie budowane w latach 1975—2000 — będą w większości elektrowniami jądrowymi.

W chwili obecnej pracuje na świecie tylko jedna przemysłowa elektrownia jądrowa. Jest nią elektrownia Akademii Nauk ZSRR. Uczeń wielu krajów zajmują się opracowywaniem różnych systemów elektrowni jądrowych. Cechą charakterystyczną tych wszystkich elektrowni jądrowych jest to, że energia uzyskana przez rozkład jądrowy atomowych zamieniają w energię elektryczną za pośrednictwem energii cieplnej. To znaczy, że wysoka temperatura, wytwarzana w reaktorze atomowym, czynnik chłodzący — wodę (dochodzącą do temperatury 360°), gaz lub ciekły metal, nałóżą do wody (do 500°). Czynniki chłodzące zaś z kole ogrzewają później w specjalnym kotle — wymienniku ciepła, wodę, która para porusza prądnicę. Z kole porusza prądnicę. Wykład doc. B. Burasa spotkał się z wielkim zainteresowaniem.

Pierwsza Spółdzielnia Zdrowia na Kielecczyźnie

W Bielnie, pow. Kielce odbyło się zebranie

chłopów z 5 okolicznych gromad, na którym powołano do życia pierwszą w woj. kieleckim spółdzielnię zdrowia. Zebrani zatwierdzili statut i uchwaliли budżet spółdzielni, wybrali zarząd oraz nakreślił plan pracy tej placówki na najbliższy okres. W myśl podjętej uchwały spółdzielnia zdrowia z siedzibą w Bielnie rozpocznie działalność od 1 listopada br.

Placówka ta została zorganizowana z inicjatywy miejscowego koła ZSL oraz aktywistów wiejskich z okolicznych gromad. Liczy ona obecnie ponad 250 członków, w tym z samych Bielnie ponad 150.

Zasięgiem swym spółdzielnia obejmować będzie 5 gromad: Bielnie, Hutę, Krajnową, Napędów i Wołę Jachnową, w których zamieszkuje ponad 10 tys. mieszkańców.

W początkowym okresie spółdzielnia będzie w budowie. W budynku przystosowanym na ten cel 4 sale. Urządzone zostaną tu: gabinet internistyczny, dentystryczny, izba porodowa oraz punkt apteczny. Wyposażenie oraz sprzęt medyczny zakupiony zostanie częściowo z dotacji państwowych oraz z wkładów członkowskich. Spółdzielnia posiadać będzie własnego lekarza internistę, lekarza dentystę, położną oraz personel pomocniczy.

W roku przyszłym członkowie spółdzielni, w oparciu o pomoc państwa i z własnych wkładów, przewidują budowę domu zdrowia w Bielnie, a także wyposażenie ośrodka w aparat rentgenowski.

Irena Madejska

„WERSAL” żywioł aktywny...

wistów, którzy ciągle są zdania, że uśmiech nie licuje z powagą ZMP-owca. Znamy i to, kiedy w elektrycznym pociągu starsza kobieta z pakami sprawunków wzdycha ściśnięta w tłumie, a do brzo wysportowane „byczki” siedzą sobie wygodnie na ławkach. I że w sklepach kupujący kłóca się między sobą i z ekspedientkami; że konduktorzy są ciągle w złym humorze; pasażerowie pchają się na to, do tramwajów. I działają się na „siłę” do tramwajów. I działają się upominających ze złością: „tu nie wersal, wersal się skończył, towarzyszu”, kiedy popełnił ktoś „nietakt”, pukając do drzwi gabinetu. Przyjemnym fasonem jest również śmieć — byle nie do kosza na śmieci, noś się z niechlubnym „wzdęciem”. I w ogóle — wspólna nie dla wszystkich, ale bardzo, bardzo wielu — uparta obojętność dla tzw. form, dla osobistej estetyki, kultury życia codziennego.

Dowody? Fakty? Bardzo proszę. Podam przykład ze środowiska np. szkół wyższych: student I roku WSP został przed kilku dniami „wylany” z uczelni. Dlaczego? Ponieważ studencka kariera rozpoczęła od obrzucania przechodniów z okna „Akademika” najbardziej brudnymi, grubianiskimi wywiskami.

A na Politechnice młodzież zmuszona jest nie wpuszczać na zabawy kilku swoich kolegów: zachowują się tak bardzo niegrzecznie i ordynarnie. Dobrze to? Niedobrze. Ładnie? Nieładnie. Trzeba z tym walczyć? Trzeba.

WIELE, wieny, nie jest łatwo. Przez wiele, wiele lat żyliśmy w warunkach ciężkich i trudnych. Długo wypełniała myśl: zdobyć pracę, utrzymać ją. I walka o chleb, z uścisłem społecznym, potem

Żołnierze wśród dzieci

W Dniu Wojska Polskiego w przedszkolu nr 5 we Wrzeszczu przy Al. Rokossowskiego młode chwile spędzili żołnierze wśród dzieci.



Ilustruje to wymowne powyższe zdjęcie. Dwie „śmiałe dziewczynki” Elżbieta Pałak i Marylka Giebudowska czują się swobodnie na kolanach st. szeregowca, Mirosława Jarosńskiego.



Na tym zdjęciu widzimy „członków artystów” zespołu przedszkolaków, Marzenkę Burczycką i Jerzyka Pella podczas recytacji.

Uroczystości obchodzili mieszkańcy trójmiasta Dzień Ludowego Wojska Polskiego

Uroczystości obchodzili dzień 12 października — święto Wojska Polskiego — mieszkańcy trójmiasta. Akademickie i spotkania przedstawicieli Wojska Polskiego z mieszkańcami upłynęły w serdecznej i ciepłej atmosferze.

Akademia

W GDAŃSKU

Na uroczystą akademię zorganizowaną przez LPZ przybyli mieszkańcy Gdańska i przedstawiciele jednostek wojskowych.

Referat o pracy LPZ wygłosił przedstawiciel Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego, ob. Grondziel. Szczególnie podkreślił w nim osiągnięcia gdańskich

organizacji LPZ w szkoleniu wojskowo - technicznym i podnoszeniu sprawności sportowej jej członków. Mówił o również o gorącym przywiązaniu społeczeństwa gdańskiego do naszego ludowego wojska.

Na akademii wiceprzewodniczący Prez. WRN, prezes LPZ — tow. Okoniewski doznał dekoracji zasłużonych aktywistów LPZ medalami X-lecia Polskiego Ludowego. Odznaczeni zostali ob. ob. M. Kucharski, Olga Raabe, St. Łucharz, W. Rozwadowski, A. Chrzanowski i W. Mądrowska.

W GDYNI

W Teatrze „Wybrzeże” w Gdyni odbyła się również akademii poświęcona XII rocznicy powstania Wojska Polskiego. Salę teatru wypełnili oficerowie i marynarze, delegacje kół zakładowych LPZ i mieszkańcy Gdyni.

Na akademii — kontradmirał Zdzisław Studzinski wręczył cenne nagrody przedownikom wyszkolenia bojowego i politycznego. W części artystycznej wystąpił reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Marynarki Wojennej.

W Dniu Wojska Polskiego akademie odbyły się również w WKŁ, Dalmorze i innych zakładach pracy.

SERDECZNE SPOTKANIE W ORUNI

W Dniu Wojska Polskiego w Oruni odbyło się spotkanie z żołnierzami Wojska Polskiego. Przy stole przydługim uroczystego spotkania zasiadli zasłużeni działacze społeczni i przedstawiciele wojska.

Przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego tow. Tułomowski, który przemówił do zebranych, powiedział m. in.: — W rocznicę pierwszej bitwy i pierwszego zwycięstwa Ludowego Wojska Polskiego spoglądamy z dumą na wielką drogę przebyta przez nas. W ręce nasze broń. Nasze wojsko — silne i niezawodne — strzeże pokoju i bezpieczeństwa granic naszej ojczyzny. Narodowi polscy darczyli swoje wojsko miłością głęboką i gorącą.

Następnie w serdecznych

słowach przemówił przedstawiciel wojska ppor. Małach, który zapewnił miejscową ludność że Wojsko Polskie nie zawiedzie zaufania, jakie pokłada w nim społeczeństwo.

U NAJMŁODSZYCH...

W przedszkolu nr 5 przy Al. Rokossowskiego we Wrzeszczu nasi najmłodsi obywateli uroczystości obchodzili Dzień Wojska Polskiego. Na uroczystości te dzieci przygotowały bogaty program artystyczny: pieśni żołnierskie, wierszyki o wojnie, tańce i wiele ciekawych opowiadań.

Żołnierze z jednostek wojskowych, którzy zostali zaproszeni na te uroczystości, mile spędzili czas, słuchając w wykonaniu malców pieśni i deklamacji. Otrzymał również od dzieci wianki kwiatów. Po części artystycznej odbyła się wspólna, wesoła zabawa.

Sesje rad narodowych

WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ W GDAŃSKU

W dniu 17 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku (ul. Okopowa 21-25) odbędzie się VIII zjazdowa sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Tematem sesji będzie omówienie realizacji uchwały WRN nr 13 i 14 z dnia 7. 5. br. w sprawie planu gospodarczego i budżetu na rok 1955 oraz analiza pracy gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

DRN GDAŃSK-PORTOWA

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

W dniu 19 bm. o godz. 8.30 odbędzie się w świetlicy Zakładów Przemysłu Tuszowego im. gen. Wróblewskiego w Gdańsku, przy ul. Zalogowej nr 10 — 12 zjazdowa sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Gdańsk-Portowa.

GŁOS SPORTOWY

PIĘKNĄ IMPREZĘ zorganizowali sportowcy-żołnierze w Dniu Wojska Polskiego

Piękną imprezę sportową zorganizowali wczoraj w Dniu Wojska Polskiego sportowcy-żołnierze. Wojsko Ochrony Pogranicza. Na boisku w Nowym Porcie rozegrany został czwórmecz piłkarski z udziałem Gwardii 4 Gwardii 5, reprezentacji kadry oficerskiej i gdańskiej Floty.

W godzinach rannych w eliminacjach, po szybkiej i ciekawej grze Gwardia 4 pokonała 3:0 (0:0) Gwardię 5. W następnym spotkaniu Gwardia 5 pokonała 3:1 reprezentację kadry oficerskiej.

W godzinach popołudniowych na boisku ZPG po wzięciu flagi na maszt rozegrany został finał, w którym gdańska Flota, panując całkowicie na boisku, wysoko pokonała drużynę Gwardii 4 8:0. Gra była szybka, zaś marynarze zaprezentowali pomysły na grania taktyczne, dobre opanowanie piłki i co najważniejsze — bramkownicę.

Po zawodach zwycięscy ze spot otrzymał piękny puchar zaś pozostałe drużyny pamiątkowe proporce i dyplomy.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.

Turniej rozgrywany będzie co rok w Dniu Wojska Polskiego i niewątpliwie będzie on piękną propagandą sportu wśród naszych żołnierzy. Na marginesie tego turnieju chcemy wyrazić słowa uznania trenerowi drużyny Gwardii 4 tow. Tucholskiemu, który był pomysłodawcą i organizatorem.